

Regina Madej-Janiszek

„Historia Wysp Sołowieckich w losach więźniów obozów pracy” : konferencja naukowo-praktyczna poświęcona pamięci Dymitra Lichaczewa

Niepodległość i Pamięć 23/3 (55), 343-350

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Regina Madej-Janiszek

Muzeum Niepodległości w Warszawie

„Historia Wysp Sołowieckich w losach więźniów obozów pracy”. Konferencja naukowo-praktyczna poświęcona pamięci Dymitra Lichaczewa

W czerwcu 2016 roku Państwowe Historyczno-Architektoniczno-Przyrodnicze Muzeum Sołowieckie – Rezerwat (Muzeum Sołowieckie) utworzone na terenie pierwszego sowieckiego obozu pracy na Wyspach Sołowieckich¹ w Federacji Rosyjskiej zorganizowało czwartą już konferencję naukowo-praktyczną „Historia Wysp Sołowieckich w losach więźniów obozów pracy”. Poświęcono ją pamięci Dymitra S. Lichaczewa² – więźnia Sołówek, autora pisanego tam pamiętnika oraz inicjatora programu badań nad historią i kulturą materialną tego regionu. Honorowymi gośćmi konferencji byli: Wiera Tolc – wnuczka Dymitra Lichaczewa – historyk, pracownik naukowy Uniwersytetu w Manchesterze, Oleg Lejkind z Sankt Petersburga – zastępca dyrektora Międzynarodowej Fundacji Charytatywnej

¹ Wyspy Sołowieckie – archipelag na Morzu Białym w obwodzie archangielskim.

² Dmityr Sergiejewicz Lichaczew (1906–1999) historyk literatury, slawista, intelektualista i działacz społeczny, symboliczna postać kultury rosyjskiej XX w. *Doctor honoris causa* Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Ciekawy i bogaty dorobek naukowy i poetycki, poczucie godności i moralna odpowiedzialność zachowane mimo doświadczeń łagrowych sprawiły, że w okresie *perestrojki* stał się wzorcem etycznym rosyjskiej inteligencji. Inicjator utworzenia charytatywnej fundacji wspomagającej rozwój rosyjskiej kultury, nauki i edukacji, która powstała już po jego śmierci.

im. Dymitra Lichaczewa³, Andrzej Chodkiewicz – Generalny Konsul RP w Sankt Petersburgu oraz Igor Orłow – gubernator obwodu archangielskiego. W trwającej dwa dni (24–25 czerwca) konferencji naukowej wzięło udział 13 referentów, wśród których były osoby duchowne i świeckie, pracownicy uczelni, instytutów naukowych, muzeów itp. Wygłaszane referaty dotyczyły, ogólnie rzecz biorąc, więźniów Sołówek, ale naświetlały też sytuację polityczną w tworzącym się w latach 20. i 30. XX wieku Związku Radzieckim. Ierej Aleksander Mazirin – ksiądz prawosławny, kandydat nauk historycznych, docent katedry historii prawosławnej cerkwi Humanistycznego Prawosławnego Uniwersytetu im. św. Tichona w Moskwie referat swój poświęcił opozycyjnemu wobec władz radzieckich odłamowi oficjalnej Cerkwi Rosyjskiej zwanej „Prawdziwie Prawosławną Cerkwią”, później „Katakumbową Cerkwią”, której duchowni więzieni byli i skazywani na wieloletni pobyt w obozach przymusowej pracy, m.in. na Wyspach Sołowieckich. Wielu z nich uznanych jest obecnie za Nowomęczenników Rosyjskiej Cerkwi. Ludmiła Gołowkowa, również pracownik naukowy Uniwersytetu im. św. Tichona przedstawiła losy oficerów słynnej fregaty cara Piotra I „Sztandart”⁴, którzy po upadku Rosji carskiej zostali uwięzieni i zesłani na Wyspy Sołowieckie, a w 1937 roku rozstrzelani na poligonie w podmoskiewskim Butowie⁵. Przedstawiciele

³ Międzynarodowa Fundacja Charytatywna im. Dmitra S. Lichaczewa (FL) powstała w 2001 r. w Sankt Petersburgu jako kontynuacja prospołecznych działań podjętych przez D. Lichaczewa. Duży udział w realizacji pomysłu ojca miała jego córka Ludmiła D. Lichaczewa. Misją fundacji jest rozwój rosyjskiej kultury i edukacji, a szczególnie nauk humanistycznych oraz szerzenie w społeczeństwie rosyjskim wartości humanistycznych i demokratycznych. Zakres działań fundacji obejmuje regionalne, rosyjskie i międzynarodowe programy edukacyjne i naukowo-badawcze, w tym prowadzenie konkursów grantowych, organizację seminariów i konferencji oraz działalność wydawniczą. Poza siedzibą w Petersburgu fundacja ma swoje przedstawicielstwa w Moskwie, Wołgogradzie i Nowym Jorku. Z jej inicjatywy rok 2006, kiedy to obchodzono setną rocznicę urodzin tego wybitnego historyka literatury, kulturoznawcy i społecznika, ogłoszono na terenie Federacji Rosyjskiej Rokiem Dmitra Lichaczewa i uczczono ponad 300 wydarzeniami kulturalno-naukowymi.

⁴ Sztandart – fregata z 1703 r., okręt flagowy rosyjskiej floty zaprojektowany przez cara Piotra Wielkiego i zbudowany przy jego udziale.

⁵ Poligon strzelecki NKWD w Butowie – poligon strzelecki Ludowego Komisariatu

Instytutu Literatury Powszechnej RAN w Moskwie oraz w Sankt Petersburgu (Dom Puszkina) i innych ośrodków referowali wyniki swoich badań na temat wpływu przeżyć łagrowych na Wyspach Sołowieckich na twórczość pisarzy i poetów zesłanych tam na wieloletni pobyt, m.in. Dymitra Lichaczewa i Borysa Szyriajewa⁶. Wśród muzealników byli przedstawiciele Muzeum Sołowieckiego: Oleg Wołkow (zastępca dyrektora), który mówił o Sołowkach Dymitra Lichaczewa oraz Anna Jakowlewa, która przedstawiła postać Ł.G. Konowałowa-Łarskiego – lekarza, księdza i oficera – więźnia Sołówek. Szczególnymi gośćmi konferencji były dzieci Konowałowa-Łarskiego: Galina Zajcewa-Konowałowa z mężem Anatolem Zajcewem z Troicka pod Moskwą oraz Ł. Konowałow z Mińska na Białorusi, którzy nie pamiętali swojego ojca i nie znali jego przeszłości. Dopiero dzięki podjętym poszukiwaniom dokumentów rozsianych po różnych archiwach rosyjskich, m.in. w Muzeum Sołowieckim udało im się odtworzyć jego losy. Kontakt Muzeum Sołowieckiego z rodziną Konowałowów okazał się korzystny dla obydwu stron, Konowałowowie poznali historię swojego ojca, a Muzeum, dzięki

Spraw Wewnętrznych ZSRR w podmoskiewskim Butowie, miejsce masowych egzekucji dokonywanych przez NKWD, potocznie nazywane „Rosyjską Golgotą”. Początkowo była to stadnina koni, którą NKWD zaadaptowało na potrzeby ćwiczebne, dzięki czemu powstał tam poligon strzelecki. Od sierpnia 1937 poligon w Butowie stał się miejscem masowych egzekucji. Do listopada 1938 zginęło tu ponad 20 765 ludzi 60 narodowości (ponad połowa rozstrzelanych to Rosjanie), w tym także 1176 Polaków. Rozstrzelano tu m.in. ponad tysiąc duchownych Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, wśród nich wielu biskupów, na czele z 81-letnim Serafinem. Ofiarami byli także komuniści jak Béla Kun, Wilhelm Knorinsz czy były strzelec łotewski, organizator wcześniejszych czystek i pierwszy naczelnik Gułagu Fiodor Eichmans. 19 maja 2007 na terenie poligonu została poświęcona drewniana Cerkiew Świętych Nowomęczenników i Wyznawców Rosyjskich w Butowie. Cerkiew poświęcili zwierzchnicy Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego oraz Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego poza granicami Rosji: patriarcha Aleksy II i metropolita Ławr.

⁶ Boris Nikołajewicz Szyriajew (1887–1959) – rosyjski dziennikarz, publicysta, poeta i pisarz, więzień obozu pracy na Wyspach Sołowieckich, o czym pisał w swojej poezji, podczas II wojny światowej oficer Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej (ROA) Zob.: П.Г. Паламарчук, А.И. Филатова, *Использованы материалы кн.: Русская литература XX века. Прозаики, поэты, драматурги. Библиографический словарь*, Том 3, II – Я. с. 722–723.

ich badaniom oraz pamiątkom rodzinnym mogło ustalić poobozowe losy Konowałowa-Łarskiego. Dyrektor Muzeum Kirowa w Sankt Petersburgu (Oddział Państwowego Muzeum Historii Sankt Petersburga) Tamara Sucharnikowa, opierając się na zbiorach tego Muzeum przedstawiła temat represji zastosowanych wobec rodziny Draule⁷ po zabójstwie Siergieja Kirowa⁸, które zapoczątkowały okres wielkiego terroru w ZSRR⁹.

Jako reprezentant Muzeum Niepodległości w Warszawie przedstawiłam w swoim referacie *Czas próby dla polskich księży katolickich*

⁷ Rodzina Mildy Pietrowny Draule (1901–1935) – żony Leonida Nikołajewa, który 1 grudnia 1934 r. zastrzelił Sekretarza KPZR w Leningradzie Siergieja Kirowa. Po jego zabójstwie członkowie rodziny Draule zostali oskarżeni o działalność w opozycyjnej organizacji Zinowjewa. Milda została wykluczona z partii, a w marcu 1935 r. rozstrzelana, jej siostra Olga wraz z mężem Romanem Markovich-Kulischerem aresztowani, skazani na śmierć i rozstrzelani, jej brat Piotr Piotrowicz Draule – zesłany do obozu koncentracyjnego na Wyspach Sołowieckich.

⁸ Siergiej Mironowicz Kirow (właściwie Siergiej Mironowicz Kostrikow, 1886–1934) – działacz bolszewicki zastrzelony 1 grudnia 1934 r. w pobliżu swego gabinetu w gmachu siedziby leningradzkiego oddziału partii przez Leonida Nikołajewa. W wyjaśnianie przyczyn zabójstwa osobiście zaangażował się Stalin, który już następnego dnia przybył na miejsce specjalnym pociągiem i był obecny przy jednym z przesłuchań Nikołajewa. Śledztwo trwało zaledwie 20 dni, zakończono je już 22 grudnia 1934 r. ogłoszeniem komunikatu Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych, który ogłosił, że zamachowiec działał na polecenie „nielegalnego terrorystycznego ośrodka leningradzkiego, w skład którego wchodziłi członkowie byłej opozycji zinowiewowskiej”. 28 i 29 grudnia miał miejsce proces Nikołajewa i 11 innych osób oskarżonych o utworzenie „leningradzkiego ośrodka terrorystycznego”, choć sam Nikołajew w przesłuchaniach twierdził, że działał samodzielnie. Wszyscy oskarżeni zostali skazani na karę śmierci i rozstrzelani.

⁹ Wielki terror (wielka czystka) – okres w historii ZSRR szczególnie nasilenia terroru policyjnego NKWD w latach 30. XX wieku. W efekcie zaplanowanych i zorganizowanych represji zamordowano miliony niewinnych ludzi, a także prawie wszystkich działaczy partii leninowskiej, wysokich oficerów Armii Czerwonej oraz NKWD. Za jego początek uważane jest zabójstwo Siergieja Kirowa w grudniu 1934, a koniec najczęściej datowany na rok 1953 (śmierć Stalina). Terminu wielki terror użył Robert Conquest jako tytułu fundamentalnej monografii zagadnienia. Zob.: R. Conquest, *The Great Terror*, Oxford 1968. Wyd. pol.: R. Conquest, *Wielki terror*, Warszawa 1997. Inne powszechnie używane określenie, wielka czystka, spopularyzował Aleksander Weissberg-Cybulski. Zob. A. Weissberg-Cybulski, *Wielka czystka*, Warszawa 1990.

skazanych w latach 1923–1937 na wieloletni pobyt w łagrach sołowieckich sylwetki wybranych księży katolickich prowadzących działalność duszpasterską na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej lub w polskich środowiskach w głębi Rosji, za co w latach 20. i 30. ubiegłego wieku zostali skazani na obozy sołowieckie. Kilkuletni pobyt w obozach przymusowej pracy był dla nich czasem próby i wielkim wyzwaniem, gdyż jako osoby duchowne powinni żyć w zgodzie z zasadami chrześcijańskimi oraz niezależnie od przeciwności i trudności pełnić funkcje duszpasterskie. Mimo święceń kapłańskich byli jednak zwykłymi ludźmi, którzy nie zawsze wytrzymywali trudy obozowego życia. Staralam się tak dobrać sylwetki księży, aby zilustrować różne ich postawy i reakcje na okrutne realia, w których przyszło im żyć. Opierałam się przede wszystkim na dokumentach przechowywanych w Archiwum Akt Nowych, w Ośrodku „Karta” i w archiwum rodzinnym jednego z księży oraz na pamiątkach i wspomnieniach więźniów Sołówek. Dla wielu uczestników tej konferencji temat zesłań księży katolickich na Wyspy Sołowieckie wcześniej nie był znany. Szczególne zainteresowanie wzbudziła sprawa wymiany więźniów, dzięki której niektórzy księża katolicy mogli przybyć do niepodległej Polski w zamian za więźniów komunistów wydalonych do Związku Radzieckiego.

Konferencji towarzyszyła wystawa fotograficzna poświęcona życiu i działalności Dymitra Lichaczewa, oparta w głównej mierze na zbiorach Międzynarodowej Fundacji Charytatywnej jego imienia. Prezentowane były też liczne wydawnictwa autorstwa Dymitra Lichaczewa lub jemu poświęcone ze zbiorów Instytutu Literatury Powszechnej RAN w Domu Puszkina w Sankt Petersburgu, które przekazano w darze Muzeum Sołowieckiemu.

W ramach praktycznej części konferencji mieliśmy możliwość zwiedzania wznoszonych od XV wieku zabudowań klasztornych wpisanych na listę światowego dziedzictwa UNESCO, na terenie którego prowadzone są już od kilkunastu lat prace wykopaliskowe i konserwatorskie. Zniszczone w epoce Związku Radzieckiego i remontowane obecnie mury klasztorne w dalszym ciągu kryją w sobie ślady wielowiekowego mistycyzmu rosyjskiego, który miesza się ze wspomnieniem więźniów carskich i przede wszystkim ponurą historią łagrów sowieckich. W wyremontowanych już partiach

zabudowań prezentowane są wystawy dotyczące historii Wysp i klasztoru, osiągnięcia techniczne mnichów sołowieckich, jak np. budowa kanału łączącego rozsiane na Wielkiej Wyspie jeziora z Morzem Białym, co ułatwiało transport towarów z portu do oddalonych miejsc na wyspie, czy system wodociągowy i kanalizacyjny powstały kilkadziesiąt lat temu. Na wystawach prezentowane są zabytki archeologiczne, a ludzka wyobraźnia wspomagana jest efektami multimedialnymi. W jednym z drewnianych baraków łagrowych, już poza murami klasztoru zorganizowano wystawę poświęconą historii łagru, na której prezentowane są fotografie, pamiątki po więźniach, dokumenty, wydawnictwa łagrowe. Wśród wymienionych tysięcy nazwisk więźniów, są też nazwiska polskie.

Innymi punktami praktycznego programu konferencji były wyjazdy do odległych od Kremla sołowieckiego miejsc na Wielkiej Wyspie. Już pierwszego dnia zawieziono nas do pustelni Filipowskiej (św. Filipa II), gdzie znajduje się kamień z napisem pamiątkowym wyrytym przez Lichaczewa. Byliśmy też na Siekiernej Górze z cerkwią Wniebowstąpienia Pańskiego na szczycie, która za czasów SŁON¹⁰ pełniła funkcję karceru o zaostrowym rygorze, gdzie więźniowie musieli sami sobie zdobyć jedzenie i drewno na opał, a nawet za błahę przewinienia sadzano ich nago na żerdkach górnej kondygnacji cerkwi, skąd często spadali nie wytrzymując niewygodnej pozycji i zimna. Kończyło się to zwykle śmiercią. Na drodze do cerkwi i w jej okolicy zainstalowane są tablice prezentujące fotografie, rysunki, mapy, dokumenty i informacje na temat legend i historii góry oraz cerkwi. Są tam też informacje dotyczące sołowieckiego obozu pracy. Na koniec chętni mogli popłynąć łódkami jednym ze starych kanałów, aby podziwiać piękno przyrody sołowieckiego rezerwatu.

W oficjalnej części konferencji odbyła się uroczystość w Alei Pamięci, gdzie ustawione są tablice poświęcone więźniom SŁONU różnych narodowości, które fundowały ministerstwa spraw zagranicznych poszczególnych państw. Otwierając to spotkanie Oleg Wołkow (zastępca dyrektora Muzeum Sołowieckiego) zwrócił uwagę na fakt, że jako jedna z pierwszych tablic została ustawiona tu tablica

¹⁰ SŁON – Sołowieckie Łagry Specjalnego Przeznaczenia.

poświęcona więźniom Polakom, ufundowana przez MSZ w Polsce. Generalny Konsul RP w Sankt Petersburgu, Andrzej Chodkiewicz złożył pod tablicą poświęconą pamięci wszystkich więźniów SŁON-u wieniec z białych i czerwonych kwiatów, a pod polską tablicą zapalił znicz. Swoje przemówienie wygłoszone w języku rosyjskim zakończył polską frazą „cześć ich pamięci”. Przez długą chwilę starali się powtórzyć ją, mniej lub bardziej udolnie, Rosjanie, Ukraińcy i inni. Wśród gości byli również przedstawiciele Inguszetii, którzy także złożyli wieniec pod ogólną tablicą. W sobotę 25 czerwca, w obřądku prawosławnym dzień ścisłego postu, wyjechaliśmy do pustelni św. Sawatija, gdzie uczestniczyliśmy we mszy św. odprawionej w intencji Dymitra Lichaczewa i wszystkich więźniów sołowieckiego obozu. W ikonostasie tutejszej kaplicy znajduje się ikona z wizerunkami Nowomęczenników Cerkwi Rosyjskiej więzionych na Sołówkach. Po długiej liturgii zaproszono wszystkich uczestniczących w niej na wspólne śniadanie „na trawie”.

Program konferencji był bardzo napięty, oprócz części naukowej i oficjalnej organizowane były wycieczki i imprezy kulturalne, jak wystawy i koncert słowno-muzyczny. Białe noce umożliwiały jednak wygospodarowanie czasu na indywidualne spacerunki po wyspie, co pozwalało poznać inne strony życia w tym oddalonym od cywilizacji regionie północnej Rosji. Koncentruje się ono tutaj głównie wokół klasztoru i muzeum. Na drogach, dróŹkach i ścieżkach spotyka się mniejsze lub większe grupy pielgrzymów w charakterystycznej, zgodnej z prawosławną tradycją odzieży. Przyplływają tu przede wszystkim w celach religijnych, ale chętnie też korzystają z usług licznych przewodników oprowadzających, w różnych językach, po klasztorze i okolicy. Ci mieszkańcy, którzy nie znaleźli dla siebie zajęcia właśnie przy obsłudze klasztoru, muzeum czy też ruchu pielgrzymkowo-turystycznego, są tu wyraźnie zbędni. Świadczą o tym liche, niszczące domostwa i ludzie wałęsający się bez celu po *posiołku*. Za murami klasztoru, na brzegu zatoki widać niedokończony, Źelbetowy budynek, na terenie którego nic się już nie dzieje. W prywatnej rozmowie dowiedziałam się, Źe miała to być nowa siedziba muzeum. Budowa została jednak wstrzymana, gdyż narusza zabytkowy charakter otuliny klasztoru. Słusznie, ale dlaczego dopiero na tym etapie i czy w ogóle konieczna jest budowa

nowej siedziby Muzeum Sołowieckiego, skoro budynki klasztorne nie w pełni są wykorzystane, a wymagają przecież jeszcze wiele nakładu pracy i środków finansowych.

Mieszają tu mistycyzm rosyjski i ponura historia łagrowa z bardzo, niestety niepewną jeszcze przyszłością. Tym bardziej powinniśmy tu być, aby zachować pamięć o tym, że wśród tysięcy ofiar SŁONU byli także Polacy. Pracownicy Muzeum Sołowieckiego myślą podobnie. Na pożegnanie powiedziano mi, że liczą na stały udział przedstawicieli Muzeum Niepodległości w Warszawie i innych polskich instytucji w organizowanych tam konferencjach i uroczystościach pamiątkowych.

Regina Madej-Janiszek